

Krzysztof Kistelski

"Przeobrażenia funkcji współczesnej rodziny wiejskiej", Lucjan Kocik, Wrocław 1976 : [recenzja]

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 30, 382-384

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wskazane niedostatki pracy L. Janiszewskiego stanowiąc mogą utrudnienie w wykorzystaniu bogatego materiału zawartego w książce przy tworzeniu syntezy na temat ludzi morza. W drodze do takiej syntezy omawiana praca miała być pierwszym krokiem. Sformułowane w recenzji uwagi krytyczne dotyczące sfery metodologicznej nie umniejszają jej atrakcyjności dla czytelnika chcącego poznać interesujący fragment naszej rzeczywistości społecznej, dotyczący zbiorowości, wokół której, o czym pisze autor książki, narosło wiele mitów i odbiegających od rzeczywistości stereotypów.

Jerzy Koniarek

Lucjan Kocik, PRZEOBRAŻENIA FUNKCJI WSPÓŁCZESNEJ RODZINY WIEJSKIEJ, Wrocław 1976 Ossolineum, ss. 130.

Celem badań prezentowanych w pracy L. Kocika było poznanie „przeobrażeń systemu wartości i funkcji rodziny wiejskiej pod wpływem procesów industrializacji i urbanizacji” (s. 22).

Określając tematykę badań autor nie stawia pytań problemowych ani nie formuluje hipotez roboczych. Wszystkie stwierdzenia uogólniające zawarte w recenzowanej pracy mają charakter wniosków z badań i są wynikiem analizy zebranych materiałów. Jedyną hipotezą roboczą, którą napotykamy w rozdziale poświęconym tematyce badawczej, jest stwierdzenie, iż „zaawansowanie procesów urbanizacyjnych jest odwrotnie proporcjonalne do odległości od miasta” (s. 23). Stwierdzenie to nie znalazło jednak uzasadnienia w przedstawionych dalej wynikach badań. Badanie to ma więc w zasadzie charakter eksploracyjny.

Większość stwierdzeń autora zostało zrelatywizowanych przestrzennie do badanej zbiorowości — mieszkańców czterech wsi podtarnowskich. Autor nie nakreśla natomiast zasięgu czasowego tych stwierdzeń. W pracy odnaleźć można ponadto pewną ilość stwierdzeń uogólniających wnioski na zbiorowość wszystkich wsi polskich. Zarówno z przedstawionych na s. 23 przesłanek uzasadniających wybór terenu badań, jak również z analizy hipotez nie możemy wnosić, na jakiej podstawie wnioski z badań nad konkretną zbiorowością odnoszono do znacznie szerszej populacji. W szczególności brak jest dostatecznego uzasadnienia, iż cztery badane wsie są reprezentatywne dla zbiorowości wszystkich wsi polskich.

Niewątpliwym plusem omawianej pracy jest wieloaspektowe ujęcie tematu. Autor podjął próbę uchwycenia przemian dokonujących się pod wpływem urbanizacji i industrializacji w wielorakich funkcjach rodziny. Napotkał przy tym pewne trudności ze zdefiniowaniem poszczególnych funkcji rodziny, co wiązało się przede wszystkim z niejednoznacznym ich określeniem w literaturze poświęconej temu zagadnieniu. Autor przedstawia co prawda różne podejście w definiowaniu różnych funkcji rodziny, niektóre z tych funkcji nie uzyskały jednak w pracy jasnych i precyzyjnych definicji. O tym, jak pojmuje się tu rozmaite funkcje rodziny, wnioskować można jedynie na podstawie odpowiadających im wskaźników.

Autor posługuje się w swej pracy wieloma pojęciami teoretycznymi. Znaczna ich większość została zdefiniowana w sposób precyzyjny, np. pojęcia dysharmonii kulturowej, konkretyzacji czy systemu odniesień kulturowych. Niektóre kluczowe pojęcia nie zostały jednak przez autora zdefiniowane, a dotyczy to takich np.

pojęć, jak industrializacja, potrzeby, postawy, wzory zachowań itp. Być może autor wyszedł z założenia, że ze względu na ich powszechne użycie w pracach socjologów nie wymagają dodatkowych objaśnień czy uzasadnień.

Dużą zaletą omawianych badań jest dynamiczne ujęcie interesującego autora zagadnienia. Znalazło to swój wyraz w objęciu badaniami dwóch pokoleń wsi: tzn. „rodzin prokreacji” i odpowiadających im „rodzin pochodzenia” (s. 28). Kryterium włączenia rodziny do badanej populacji było pochodzenie co najmniej jednego współmałżonka z terenu badanych wsi. Założoną próbę stanowiło 240 rodzin, po 120 w każdej generacji. Autor nie wyjaśnia, jaką zastosowano technikę doboru próby. Punktem wyjścia doboru próby były wykazy młodych małżeństw zawartych w latach 1966—1971 oraz ich rodziców sporządzone na podstawie ksiąg ślubów Urzędu Stanu Cywilnego. Po eliminacji małżeństw nie mieszkających na terenie badanych wsi, jak również tych, których rodzice nie żyją, „otrzymano dokładnie określoną populację rozmówców równą pod względem liczebności w obu generacjach” (s. 28). Nie wiemy więc, czy owe 120 małżeństw stanowi całą zbiorowość małżeństw odpowiadających ustalonym przez autora kryterium w czterech badanych wsiach, czy też jest to próba reprezentatywna całej populacji tych małżeństw.

Autor zamieszcza co prawda tabelę (s. 26) zawierającą informacje dotyczące ilości gospodarstw domowych i liczby ludności badanych wsi, nie pozwala ona jednak wnosić o reprezentatywności dobranej do badania próby. Trudno również określić, o ile próba jest reprezentatywna dla całej ludności wsi naszego kraju. Pociąga to określone konsekwencje dla możliwości generalizacji wniosków uzyskanych z badań. Wspomnieć należy również, iż próba zrealizowana liczyła 220 rodzin, zaś 20 rodzin nie objęto badaniem z przyczyn natury obiektywnej.

W celu zbadania przeobrażeń poszczególnych funkcji rodziny autor wprowadził szereg wskaźników, w większości definicyjnych lub definicyjno-rzeczowych. Rekonstruując schemat wnioskowania operacjonalizującego stosowany przez autora, sądzić można, iż wskaźnikiem zmian zachodzących w konkretnej funkcji rodziny była różnica w poglądach między generacją młodszą a generacją starszą co do sposobów realizacji danej funkcji przez rodzinę wiejską. W podobny sposób wnioskowano o zmianach zachodzących w systemie wartości społeczności wioskowych.

L. Kocik na s. 30 stwierdza, iż badanie uwzględniało wiele zmiennych niezależnych, poczynając od płci respondentów, a na kontaktach ze środkami masowego przekazu kończąc. Autor prezentuje rozkłady tych cech w badanej zbiorowości, jednak wpływ zdecydowanej ich większości na badane zjawiska nie został uwzględniony w prezentowanych wynikach badań. Poza nielicznymi wyjątkami jedyną zmienną różnicującą badaną zbiorowość był przyjęty na początku podział na dwie generacje małżeństw. Wyjątek stanowi tu płeć rozmówców i to tylko wtedy, gdy badano różnice w poglądach małżonków w ramach obydwu generacji. Autor wspomina kilkakrotnie o pewnych różnicach poglądów mających swe podłoże w strukturze zawodowej badanej zbiorowości, nie popierając jednak swych stwierdzeń żadnymi uzasadnieniami płynącymi z wyników badań.

Główną techniką zbierania danych był wywiad kwestionariuszowy, przy czym ten sam kwestionariusz służył do prowadzenia rozmów z członkami obydwu generacji. Kwestionariusz składał się w większości z pytań otwartych. Pytania zamknięte dotyczyły jedynie wyposażenia gospodarstwa domowego i rolnego oraz funkcji prokreacyjnej, a to ze względu na ich spodziewaną drażliwość i możliwe kłopoty z werbalizacją przez rozmówców własnych przekonań. Autor nie przy-

tacza w zasadzie treści pytań kwestionariuszowych, poza kilkoma wyjątkami, kiedy znajdują się one w główce tabel zawierających rozkłady odpowiedzi. Autor wspomina też o stosowaniu obserwacji uczestniczącej, wywiadów ukrytych (z kim?) oraz wywiadów z ekspertami, nie prezentuje jednak wyników badań uzyskanych za pomocą tych technik. Niemniej jednak można przyjąć, że ich głównym celem było wzbogacenie zakresu treściowego i znaczeniowego wypowiedzi uzyskanych za pomocą wywiadu kwestionariuszowego.

Analizując wyniki badań autor nie posługuje się żadnymi miarami statystycznymi. Jako uzasadnienie przyjętych hipotez podawane są jedynie rozkłady procentowe odpowiedzi respondentów na pytania kwestionariusza. Tłumaczy autora w pewnym sensie to, iż większość zmiennych można rozpatrywać jedynie w skali nominalnej. Jako ilustrację rozkładów procentowych autor stosuje cytowane dosłownie wypowiedzi respondentów. Zdarza się jednak, że wypowiedzi te pozostają jedynym uzasadnieniem stwierdzeń autora i choć stosowanie cytatów jest, być może, zgodne z zapowiadaniem wcześniej podejściem monograficznym do badanego zagadnienia, to przecież trudno uznać je za wystarczające dla potwierdzenia wniosków z badań.

Wspomniane wyżej wywiady z ekspertami służyć miały również weryfikacji uzyskanych informacji. Autor nie przedstawia jednak wyników tej weryfikacji, nie określa też, o ile informacje te można uznać za wiarygodne.

Oceniając ogólnie pracę L. Kocika stwierdzić należy, iż jakkolwiek zawiera ona wiele ciekawych i interesujących spostrzeżeń dotyczących badanej zbiorowości, to jednak z punktu widzenia poprawności metodologicznej można, jak to wykazaliśmy, postawić jej szereg zarzutów. Nie jest wykluczone, iż niektóre niejasności i braki biorą się stąd, iż omawiana praca stanowi skróconą wersję obszerniejszego raportu badawczego. Można przypuszczać, że dokładna analiza pełnej dokumentacji statystycznej zawartej w owym raporcie rozstrzygnęłaby szereg wątpliwości.

Krzysztof Kistelski

Joanna Staręga, LUDZIE STARZY A PRACA ZAWODOWA, Warszawa 1976 Książka i Wiedza, ss. 169.

Omawiana książka poświęcona jest pracy zawodowej osób starszych, ich sytuacji rodzinnej, położeniu materialnemu, postawom wobec pracy, a przede wszystkim problemom jej zaprzestania lub kontynuowania. Zagadnienia te omawiane są kolejno w czterech rozdziałach książki. Problemem teoretycznym poświęca autorka jedynie pierwsze 14 stron („Wprowadzenie”), w tym metodzie badań zaledwie 2 strony. Tu też są definicje podstawowych pojęć, jakimi J. Staręga posługuje się w pracy, np. „ludzie starzy”, „aktywność zawodowa” itd.

We wstępnej części książki wskazany jest weryfikacyjny charakter badań, z tym jednak że nie prezentuje się tu zwartej systemu hipotez poddawanych weryfikacji, ponadto same hipotezy nie są przedstawione *explicitie*. Autorka mówi raczej o „zagadnieniach postawionych w pracy” (s. 16), „zadaniach analizy” (s. 17) lub też — nie formułując hipotez — podaje w formie pytań pewne problemy badawcze (s. 15). W dalszych częściach pracy pojawiają się hipotezy robocze w formie ogólnych stwierdzeń lub problemy badawcze rozstrzygane w toku omawiania uzyskanych wyników.